

Służby specjalne nie muszą mówić obywatelom, czy korzystają z narzędzi do inwigilacji społeczeństwa, a co za tym idzie, w jaki sposób je wykorzystują. Zagrażałoby to bezpieczeństwu państwa. Uznał tak w piątek Naczelny Sąd Administracyjny, oddalając dwie skargi kasacyjne złożone przez Fundację Panoptykon.

Obawy społeczników wzbudza fakt, że nad stosowaniem takich narzędzi przez służby nie ma w zasadzie żadnej kontroli. Nie weryfikuje tego ani generalny inspektor [ochrony danych](#) osobowych, ani [Sady](#).

– Dlatego, wykorzystując dostęp do informacji publicznej, chcieliśmy przeprowadzić choć namiastkę tej kontroli – sprawowanej przez społeczeństwo, które dowiedziałoby się, że np. nasze komentarze na Facebooku są przeszukiwane pod kątem słów kluczowych – stwierdza Klicki.



[Całość:Kliknij](#)